

**Sprawozdanie Zarządu ZZPRC
z prowadzonej działalności w czasie VI kadencji
w okresie od 22 maja 2013 r. do 26 maja 2017 r.**

Podczas VI kadencji władz Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w składzie ścisłego zarządu pracowali, poza mną, Krzysztof Bohdan, Marek Goldsztejn, Piotr Kruk i Dariusz Kozak a także przez pewien czas Ryszard Szubstarski i Witold Głos.

Funkcje przewodniczących oddziałowych organizacji związkowych pełnili:

w Zakładzie Elektrociepłowni – Dariusz Kozak
w Zakładzie Nawozów – Dariusz Mielezko
w Zakładzie Melaminy – Piotr Kruk
w Zakładzie Kaprolaktamu – Arkadiusz Kośmider
w Zakładzie Amoniaku – Krzysztof Skawiński
w Wydziale Laboratoriów – Edyta Dobosz
w Wydziale Pakowni – Ryszard Czarnecki
w Wewnętrznej Służbie Ochrony – Andrzej Nogal
w CTL KOLZAP – Paweł Górnik
w Kole Związkowym – Zbigniew Cieślak

W czasie kadencji odbyło się 5 Walnych Zebrań Delegatów w tym 1 Nadzwyczajne, 19 posiedzeń Poszerzonego Zarządu oraz 74 posiedzenia Ścisłego Zarządu.

W Komisji Rewizyjnej pracowali: Jacek Nowacki, Grzegorz Mandziarz i Przemysław Mirończuk.

W Komisji Socjalnej pracowali: Przemysław Mirończuk, Krzysztof Kamola i Zbigniew Cieślak.

W Komisji Mieszkaniowej pracowali: Edyta Dobosz i Przemysław Mirończuk.

Z ramienia naszej organizacji związkowej w Radzie Pracowników pracowały: Alicja Owczarz a od 2015 roku: Sławomir Wręga, Piotr Kruk, Eryk Kowalczyk, Małgorzata Siedliska, Damian Woźniak.

Nasza działalność dotyczyła przede wszystkim następujących obszarów:

W początkowym okresie kadencji, nasze działania koncentrowały się w dwóch najważniejszych obszarach. Jednym były protesty przeciwko metodom zarządzania i sprawowania władzy ekipy PO-PSL, która starała się wprowadzić niekorzystne zmiany w Kodeksie pracy a drugim, działania wzmacniające naszą organizację w obliczu prób jej rozbicia od wewnątrz.

VI kadencję rozpoczęliśmy w składzie:

Sławomir Wręga - Przewodniczący
Witold Głos - Wiceprzewodniczący
Ryszard Szubstarski - Wiceprzewodniczący
Krzysztof Bohdan - Członek Zarządu
Marek Goldsztejn - Członek Zarządu

Komisją Rewizyjną ZZPRC:

Jerzy Tokarzewski - Przewodniczący
Andrzej Bartuzi - Członek Komisji
Jacek Nowacki - Członek Komisji

Nasze działania od początku trwania kadencji skoncentrowane były na obronie Kodeksu pracy. Rozpoczęliśmy protest pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Nasza organizacja przewodziła tym działaniom i je inicjowała. Nasze protesty trwały do lipca i zaowocowały wrześnieowym wybuchem społecznego niezadowolenia zwanym Ogólnopolskimi Dniami Protestu. Wcześniej jednak, w lipcu, protest przeniósł się spod kancelarii premiera pod Pałac Prezydencki na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Liczyliśmy na to, że prezydent Bronisław Komorowski nie podpisze niekorzystnych dla pracowników rozwiązań. Myliliśmy się. Warte podkreślenia jest to, że znów pierwszą protestującą ekipą byli związkowcy z Puław. Towarzyszyły nam pielęgniarki z puławskiego szpitala. Równocześnie trwały przygotowania do Ogólnopolskich Dni Protestu. Znaleźliśmy się w ścisłym gronie osób przygotowujących tę ogólnopolską akcję, której kulminacyjny moment nastąpił we wrześniu. Podczas trwającego 4 dni protestu, tysiące ludzi pracy skupionych w trzech centralach związkowych wyraziło swoje niezadowolenie wobec arogancji ówczesnej władzy i sposobowi prowadzenia nadzoru w spółkach skarbu państwa. Członkowie ZZPRC protestowali pierwszego i ostatniego dnia. Przedstawiciele zarządu byli obecni w miasteczku pod Sejmem przez cały okres trwania protestu.

W Józefowie nad Wisłą spotkaliśmy się z przedstawicielami zakładowych i międzyzakładowych związków zawodowych ruchu ciągłego Grupy Azoty, tj. z Kędzierzyna, Tarnowa i Polic. Ustaliliśmy, że sytuacja polskich przedsiębiorstw Wielkiej Syntezy Chemicznej, a także zatrudnionych w nich pracowników, wymaga podjęcia pilnych działań celem zabezpieczenia przedsiębiorstw przed przejściem, poprawienia bytu materialnego i warunków pracy zatrudnionych w nich pracowników oraz gwarancji utrzymania istniejących i tworzenia nowych miejsc pracy.

Zarząd ścisły ZZPRC, po posiedzeniu 2 lipca, złożył bardzo ważną deklarację, szczególnie w kontekście tego, co wydarzyło się w kolejnych miesiącach w sprawie podwyżek. Otóż zauważył, że pomimo zapowiedzi zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” S.A., że jeżeli nie będzie strajków i niepokojów, to podwyżki będą większe niż w roku obrotowym 2011-2012 (strajk dał 15% wzrost stałych składników wynagrodzeń), w minionym roku obrotowym nie uruchomiono żadnych podwyżek dla załogi. W związku z czym w nowym roku obrotowym postanowiliśmy domagać się przede wszystkim podwyższenia stałych składników wynagrodzeń o 25%, podpisania umowy gwarancyjnej w treści zaproponowanej przez związki zawodowe oraz zaniechania zatrudniania na umowy czasowe i za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej.

Ponadto powołano komisję statutową w składzie:

Krzysztof Bohdan
Andrzej Wrona
Henryk Nowak

Warto przypomnieć klimat w jakim w tamtym okresie przychodziło nam pracować. Wówczas modnym było hasło pracy w „dialogu i miłości”. Ówczesna władza a wraz z nią zarządy spółek, dwoiły się i troiły by słowo „dialog” odmienić przez wszystkie możliwe przypadki, ale tak, by przypadkiem do właściwego dialogu nie doprowadzić. Doskonałą ilustracją tego zjawiska mogą być negocjacje w ramach Zespołu ds. dialogu społecznego w naszej spółce. Po jednym ze spotkań służby prasowe naszej firmy przygotowały taki komunikat:

Postulaty zostały szczegółowo omówione przez strony i pozostawione do dalszej negocjacji. Strona związkowa ma świadomość, że są to obszary trudne dla pracodawcy, dlatego nie domagano się natychmiastowych rozstrzygnięć w powyższych kwestiach, a wypracowano pole do dalszych negocjacji.

Jak pamiętamy dla nas w trudnych obszarach nie było taryfy ulgowej i nikt nie pozwalał na odwlekanie decyzji, wręcz domagano się natychmiastowych rozstrzygnięć, jak choćby w głośnej wówczas sprawie wyłączenia kaprolaktamu. Wówczas związkowcy nie protestowali i natychmiast przyklepali, bo czas to przecież pieniądź. W związku z tym wystąpiliśmy o spotkanie z zarządem Grupy.

Na fali zbliżających się protestów, zapewne by „ocieplić” wizerunek związkowców, prasa zaczęła rozpisywać się o tzw. żółtych związkach. Spowodowało to niemałe poruszenie w naszej spółce, bo słowa takie jak za chwilę zacytuje, wielu liderów związkowych w Zakładach Azotowych wzięło do siebie: *W Polsce jest dzisiaj około 200 tys. działaczy. Co dziesiąty z nich jest członkiem organizacji związkowej po cichu inspirowanej przez pracodawcę w celu unieszkodliwienia innych struktur.* Wtedy nie znaliśmy jeszcze agenturalnej przeszłości wielu z nich.

W połowie sierpnia Poszerzony Zarząd ZZPRC podjął decyzję o udzieleniu Andrzejowi Bartuziemu oraz Andrzejowi Wronie rekomendacji w wyborach do rady nadzorczej. Wówczas jeszcze nikomu nie przychodziło do głowy, że wybory można ustawiać zmieniając wymagania. W pierwszej turze odnieśliśmy pełny sukces. Do drugiej tury przeszło dwóch naszych kandydatów. Na nieszczęście naszej organizacji w wyborach nie zwyciężył wówczas Andrzej Wrona, ale wspierany przez zarząd spółki Andrzej Bartuzi. W ten sposób, paradoksalnie, przez przegraną jednego kandydata straciliśmy dwa miejsca w radzie.

Warto odnotować, że pod naszym wnioskiem o 25% podwyżki podpisali się wówczas wszyscy poza Kadra. To przypominam jedynie z kronikarskiego obowiązku, wnioski każdy wyciągnie sam.

Rozpoczęły się negocjacje wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Pracodawca zaproponował 3%, strona związkowa – 15%. W związku z powyższym znów otrzymaliśmy szkołę dialogu i miłości i pracodawca samodzielnie określił wskaźnik. Przyglądając się z bliska temu jak ówczesni władarze rozumieli słowo „dialog” zrozumieliśmy, że w ich mniemaniu oznacza on „powtarzaj za mną”. I spora część organizacji tę definicję przyjęła i wykonała. My tymczasem postanowiliśmy przystąpić do negocjacji płacowych. Bez powodzenia. Odrzucono postulat 25 % podwyżek, za to (tu cytat z komunikatu służb prasowych pracodawcy): *trony spotkania ustaliły również zasady dialogu Zarządu Spółki z zakładowymi organizacjami związkowymi.* Te zasady przedstawiłem przed chwilą - „powtarzajcie nasze słowa” - to jedyna zasada dialogu obowiązująca z poprzednim zarządem. I faktycznie negocjatorzy ze strony związkowej złapali doskonale ten przekaz, bo na stronie jednego z nich pojawił się komunikat o negocjacjach płacowych zakończony tymi słowami: *Jest szansa, że wiele z nurtujących nas problemów zostanie dzięki dialogowi rozwiązanych.* My też chcieliśmy wejść w dialog, skoro na nim się skupiono w ramach negocjacji i zamieściliśmy komunikat na naszej stronie. Wówczas stała się rzecz niesłychana. Prezes spółki interweniował by wpłynąć na treść komunikatu. Na naszej stronie. Tak w praktyce wyglądał dialog. Przy okazji znów dowiedzieliśmy się czegoś nowego o metodach dialogu w naszej firmie. Otóż w modzie było wybieranie sobie „właściwych” przedstawicieli organizacji, z którymi komunikowano się bez pośrednictwa biura, a do tego starano się ich zobowiązać do nieprzekazywania informacji członkom zarządu. Ci negocjatorzy rośli w dumę i biegali negocjować i dialogować aż wybiegali sobie specjalne podziękowania od kolegów z organizacji. Ale to za chwilę. Negocjacje ostatecznie zakończyły się rozszerzeniem tabeli w każdej kategorii o 4% i podwyższeniem minimalnego wynagrodzenia do kwoty 1750 (nadal nie dogoniliśmy Biedronki). Na podwyżki przeznaczono 8,7 mln zł.

W grudniu odbyły się kolejne negocjacje. Tym razem premii świątecznej. I też na zasadach „dialogu i miłości”, czyli prezes podał kwoty i sposób ich zróżnicowania. Tyle w temacie dialogu, który ćwiczyliśmy cały rok. Brak podwyżek nawet w połowie proponowanej przez związek kwocie i usłużne sięganie po to, co rzuci zarząd. To się nazywa monolog, a te roczne ćwiczenia miały na celu przekucie w głowach definicji monologu w dialog. U wielu z powodzeniem niestety.

Najlepszą ilustracją do sposobu rozumienia dialogu przez zarządzających zakładami było zwolnienie związkowca – w grudniu, w rocznicę stłumienia strajku zwolniono działacza związkowego, który ośmielił się na poważnie podchodzić do swoich obowiązków. Stwierdzono, że powodował konflikt z pracodawcą i narażał go na szkody. Przypominam, że zadaniem związkowca jest wykuwanie rozwiązań dla dobra pracowników poprzez wchodzenie w konflikt z pracodawcą! Nie ma innej metody, a to do czego prowadzi tak zdefiniowany dialog jak w puławskich Azotach, to nie kompromisy, ale dyktat jednej strony. Silniejszej, z którą pracownicy nie mają szans bez pomocy związków, a te w dużej mierze nie spełniają swojej roli. Niestety, żeby przekonać się o tym do czego prowadzi polityka dialogu musieliśmy czekać wiele miesięcy. Dziś widzimy, że to kłamstwo i jawna manipulacja opinią. Wielu widziało to przez ostatnie lata, gdy wmawiano nam, że za wszystkie plagi, jakie spadają na pracowników odpowiada ZZPRC. Tamten rok, rok 2013, gdy pozwoliliśmy na eksperyment z dialogiem, uzmysłowił tę prawdę pozostałym. Retoryki i dialogu nie da się włożyć do garnka, a uczestniczenie w kłamstwie i oszustwie niestety wielu czyni kłamcami i oszustami. O tym też się przekonaliśmy naocznie.

Początek 2014 roku to wprowadzenie nowej jakości do organizacji. Po burzliwym roku 2013 obfitującym w często nieprzewidziane wydarzenia zarówno dla firmy jak i dla naszej organizacji, podsumowując i oceniając zarówno fakty jak i okoliczności w których te dziwne wydarzenia miały miejsce, Zarząd ZZPRC podjął decyzję o wykluczeniu ze związku Witolda Głosa. Dialog w Spółce od razu nabrał jakości, o czym przekonano się już kilka dni później na spotkaniu z Zarządem Zakładów Azotowych „Puławy” jak i na negocjacjach Porozumienia - Umowy Społecznej.

13 stycznia odbyło się comiesięczne spotkanie organizacji związkowych z Zarządem Spółki. Jak już wspomnieliśmy reprezentacja ZZPRC została zmieniona na bardziej merytoryczną, co poskutkowało realnym dialogiem. Nie tylko pracodawca przedstawiał swoje propozycje, ale i strona związkowa zaczęła upominać się o to, co należne pracownikom. I tak na styczniowym spotkaniu podsumowano pierwszą transzę podwyżek wynagrodzeń, ówczesny dyrektor Pionu Wsparcia poinformował, że trwają prace nad zarządzeniem regulującym temat komunikacji wewnątrz zakładu oraz zasady przyznawania prawa wjazdu. Jak pamiętamy miano zweryfikować i ograniczyć listę uprawnionych do wjazdu na zakład, bowiem zdaniem niektórych na dzień 13 stycznia 2014 roku wjazd posiadać miało ok tysiąca (!) pracowników. Co ciekawe, na spotkaniu zapytano wprost, czy prawdziwe są plotki jakoby wjazdy miały być płatne. Dyrektor odpowiedział, że nie ma takich pomysłów. Już na początku lutego okazało się, że jednak pomysły są. Taki to dialog.

Na spotkaniu pojawiły się jeszcze dwa ważne tematy, które będą wracały w ciągu całego roku. Pierwszy to pomysł Zarządu Spółki by wydzielić ok 30 stanowisk z najwyższego kierownictwa firmy poza taryfikator, w celu objęcia ich odrębnym systemem wynagradzania i premiowania. Druga ważna sprawa to fundusz stypendialny dla dzieci pracowników. Zaproponowaliśmy Zarządowi uruchomienie funduszu stypendialnego dla dzieci tragicznie bądź przedwcześnie zmarłych naszych kolegów. Często osierocone dzieci, nagle popadają w bardzo ciężką, a czasem tragiczną sytuację życiową i materialną. Taki fundusz umożliwiłby im zabezpieczenie podstawowych potrzeb a może i start w dorosłość. Uzyskaliśmy zapewnienie, że po analizie prawnej, Zarząd zastanowi się nad możliwymi rozwiązaniami, na co z ust członka Rady Nadzorczej uzyskał zapewnienie, że Rada przychylnie spojrzy na takie rozwiązanie.

Niestety, ten punkt został w sposób perfidny wykorzystany propagandowo i już kilka dni później

usłyszeliśmy w radiowęźle, że nasi przedstawiciele w strukturach spółki zaproponowali takie rozwiązanie i Rada Nadzorcza pozytywnie się do niego ustosunkowuje i temat będzie załatwiony właśnie dzięki naszym reprezentantom. Minęły już trzy lata, nie ma stypendiów, a w międzyczasie zarząd w ramach „dialogu i miłości” kazał nam sobie samodzielnie utworzyć takie stypendium. Ich arogancja była obezwładniająca.

W połowie stycznia powrócono do negocjacji umowy społecznej. Po przerwie należało przede wszystkim przypomnieć obszary nad którymi prace już się zakończyły i te, które do negocjacji pozostały. Biorąc pod uwagę, że wcześniej na negocjacje chodziły osoby spod znaku „dialog i miłość ponad interes pracowników”, przedstawicielom Tarnowa mylnie mogło się wydawać, że podpisanie umowy to kwestia dni, bowiem większość już jest klepnięta. Spokój zmałała nasza ekipa negocjatorów, wracając do spraw finansowych. Otóż zaproponowaliśmy zapisy dotyczące wzrostu wynagrodzeń, premii prywatyzacyjnej, rekompensaty za wycofanie spółki z giełdy i – co należy tu zaakcentować - zwiększenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Niestety wcześniej ten temat nie był poruszany i warto zapamiętać kto go na negocjacjach wniósł. Wiedza ta przyda się, gdy będziemy omawiali szczegóły umowy i przepychanki dotyczące emerytów. Istotne jest jeszcze to, że mimo sztywnego stanowiska prowadzącego negocjacje dyrektora Koziary, udało się wprowadzić temat finansów z powrotem pod negocjacje.

Wróciła też sprawa rentalu. Na początku 2013 roku pracownicy zostali zapoznani z nową firmą. Poprzednia nie spełniała oczekiwań, ta miała być lepsza, ale jak się okazało także nie spełniała oczekiwań. Nie tylko naszych, sądząc po późniejszej aferze łpówkarskiej.

Na początku lutego wpłynęło do nas pismo od Głównego Specjalisty ds. Organizacji z zapytaniem jakie jest nasze stanowisko w sprawie opłat za korzystanie z infrastruktury drogowej na terenie Zakładów Azotowych Puławy. To ten temat, którego jeszcze dwa tygodnie wcześniej ponoć zarząd firmy nie rozważał. Na naszej stronie wywiązała się na ten temat dyskusja. Naturalnie wszyscy byli przeciwni wyrażeniu zgody i taka decyzja została też przekazana przez zarząd związku. Jednak, co znamienne, przeciwne zdanie miał wiceprzewodniczący ZZPRC Ryszard Szubstarski. Napisał na naszej stronie: *Gdyby ode mnie zależało, to w jednym mgnieniu oka podpisałbym zgodę na odpłatność za wjazd, a w drugim zapomniał o całej sprawie i zajął rozwiązywaniem poważniejszych problemów pracowniczych. Generalnie cenię kadrę kierowniczą i specjalistów. Uważam, że dyrektorzy i wyższa kadra kierownicza powinni zarabiać więcej. (...) Nie jestem wykształcony, ani szczególnie pracowity czy przydatny. Czy jestem małym człowiekiem o wielkich kompleksach? Nie wiem. Wiem na pewno, że nie jestem zgorzkniały. Jest we mnie dużo optymizmu i empatii oraz chęci pomagania innym.* Rysio jak wiemy w niedługim czasie nabył jeszcze jedną cechę – dyspozycyjność. Ale nie zajął się jak zapowiadał rozwiązywaniem poważniejszych spraw pracowniczych. Pozostał na poziomie podpisywania w mgnieniu oka co mu kazano i błyskawicznego zapominania. Nadal ceni kadrę kierowniczą i specjalistów. Jak obserwujemy, bez wzajemności.

10 lutego odbyło się kolejne, comiesięczne spotkanie Zarządu z organizacjami związkowymi działającymi w naszej Spółce. Jako pierwszy, z inicjatywy Prezesa Mariana Rybaka podjęty został temat stypendiów dla dzieci zmarłych pracowników, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Zarząd potwierdził troskę o ten problem i przedstawił wstępne założenia dla przyjęcia stosownych regulacji. Intencja była taka, by rocznie fundować ok. 10 takich stypendiów. Następnie wiceprezes Wojciech Kozak poinformował o sytuacji związanej z projektem budowy Elektrowni Puławy. Jak mówił proces przetargowy się toczy i będzie do końca roku wyłoniony wykonawca. Wiemy dziś, że wykonawcy nie było i projekt też wisiał na włosku. Na szczęście sprawy potoczyły się w tym kierunku, że dziś w czasie przeszłym mówimy i o Rybaku i o Kozaku i wykonawcach ich przedsięwzięć.

Rozpoczęliśmy działania by doprowadzić do wyborów Społecznych Inspektorów Pracy. Zarząd ZZPRC przyjął Regulamin wyboru Społecznych Inspektorów Pracy, Regulamin Zakładowej Komisji Wyborczej i podział okręgowych Komisji Wyborczych.

4 marca odbyło się XXI Sprawozdawcze Walne Zebranie Delegatów ZZPRC Z.A. „Puławy” S.A. Gorącym tematem obrad była oczywiście sprawa wykluczenia Witolda Głosa, który chcąc wierzyć w to, że decyzja Zarządu ZZPRC była wbrew intencjom członków związku, odwołał się od tej decyzji. Jakie było jego zdziwienie, gdy okazało się, że zdecydowana większość delegatów podtrzymała decyzję zarządu. Dziś pamiętamy, że okoliczności rozstania z nami nie były ładne w wykonaniu Witka, ale nie będziemy do tego wracać. Spożytkował energię w lepszy sposób i wygrywa dziś kolejne zawody w wyciskaniu czy podnoszeniu ciężarów. Walne zostało zawieszane do maja.

Czwarte spotkanie negocjacyjne ws. Porozumienia – Umowa Społeczna odbyło się w drugim tygodniu marca. Wróciliśmy do tematu pieniędzy i jak się okazało po przemyśleniu sprawa druga strona miała dla nas propozycję. Powiedziano nam, że jest zgoda by w 2014 r. jednorazowo zwiększyć odpis na ZFSS o 4,2 mln zł, tj. o 100 % odpisu podstawowego na br. W toku negocjacji ustaliliśmy, że odpis corocznie będzie się zwiększał o 4,2 mln do poziomu 8,4 mln zł. Strona związkowa chciała by takie coroczne zwiększenie dotyczyło kwoty 8,4 mln aż do osiągnięcia poziomu 12,6 mln. Niestety bez sukcesu odbyły się negocjacje premii konsolidacyjnej i wypłaty rekompensaty w przypadku wycofania Puław z giełdy.

W następnych dniach marca doszło do spotkania przedstawicieli zarządu z przedstawicielami reprezentatywnych organizacji związkowych w sprawie zmiany zasad wynagradzania części wysokich stanowisk w Zakładach Azotowych „Puławy”. Nie doszło w tej sprawie do porozumienia. Wyjaśniłem, że takie rozwiązanie byłoby niezgodne z prawem, bowiem zakładowe układy zbiorowe pracy nie mogą zawierać regulacji mniej korzystnych dla pracowników niż regulują to rozwiązania ustawowe. I zaczęło się. Pod komunikatem na ten temat, jak rozumiemy zainteresowani tym wydzieleniem zaczęli udowadniać, że ponad 3000 pracowników to są egoiści. Bo egoiści to są tacy ludzie, którzy pragną swojego dobra bardziej niż dobra członków zarządu i kadry kierowniczej.

Poszerzony Zarząd ZZPRC „Puławy” SA, na posiedzeniu w dniu 25 marca, podjął uchwałę o zawieszeniu rekomendacji do Rady Nadzorczej Andrzejowi Bartuziemu do czasu wyjaśnienia zarzutów stawianych przez członków związku.

W pierwszych dniach kwietnia miała miejsce kolejna tura negocjacji Porozumienia - Umowy Społecznej. Jak się okazało przedstawiciele Tarnowa nie dosłyszeli co było negocjowane w poprzednim miesiącu i zaproponowali, że ZFSS zostanie zasilony kwotą 4,2 mln jednorazowo w tym roku a w przyszłym o ok 600 tys. Strona związkowa poczuła się urażona. Po długiej dyskusji ustalono, że dyrektor Koziara zanotuje precyzyjnie i tym razem przekaże należycie propozycję strony związkowej. Warto przy tym zauważyć, że ani razu w dyskusji nie pojawił się temat emerytów. To był moment by przewodniczący wybrany głosami emerytów spełnił swoje wyborcze obietnice. Wolał milczeć.

W połowie kwietnia odbyło się spotkanie organizacji związkowych z prezesem Marianem Rybakiem. Ustalono, że powołany zostanie zespół, który zajmie się analizą możliwości zamiany nagrody z zysku w nagrodę roczną.

Na majowym spotkaniu z Zarządem Spółki poinformowano nas m.in. o fakcie podniesienia wartości bonu na posiłek regeneracyjny. Przypominam, że to był nasz wniosek. Przekazaliśmy

także pracodawcy propozycję, aby zapisał w umowie ze Stozapem poszerzenie listy punktów realizujących nasze bony o sklep należący także do tej spółki córki w mieście. Początkowo kategorycznie odmawiano podjęcia tematu. Ostatecznie jednak dyrektor Jedliczko został zobowiązany do przeprowadzenia analizy prawnej i przedstawienia ewentualnych przeszkód prawnych, które mogą stawać wbrew postulatowi. Wiemy, że nic się w tym temacie nie zmieniło.

Poruszony został ponadto problem nadmiernych emisji z IOS oraz obsady nowego stokażu amoniaku. Obiecano, że emisje może nawet zostaną ograniczone do minimum a na stokażu będą wykorzystywani pracownicy amoniaku pierwszego.

Pod koniec maja odbyła się druga część XXI Sprawozdawczego Walnego Zebrania Delegatów ZZPRC Z.A. „Puławy” S.A., które w głosowaniu imiennym udzieliło absolutorium większości członków Zarządu. Nie udzielono absolutorium Witoldowi Głowskiemu za okres, gdy pełnił funkcję wiceprzewodniczącego związku. Ponadto w głosowaniu przyjęto sprawozdanie finansowe za rok 2013. Walne Zebranie Delegatów, na wniosek delegatów, podjęło uchwałę w sprawie wykluczenia ze związku Andrzeja Bartuziego za działanie na szkodę organizacji. Delegaci dokonali także wyboru uzupełniającego do Zarządu Związku. Członkiem Zarządu decyzją Walnego został Piotr Kruk.

Było to symboliczne zakończenie półtorarocznego wewnętrznego sporu w naszej organizacji dotyczącego kierunku działań Związku. Ścierały się dwa obozy prezentujące różne koncepcje. Pojawili się działacze chcący wnieść odnowę w postaci prowadzenia bezrefleksyjnie tzw. „polityki dialogu i miłości” opartej na spolegliwym przyjmowaniu propozycji pracodawcy uderzających bezpośrednio w żywotne interesy pracowników. Drugi obóz, diametralnie inny, niezmiennie od lat ma w centrum swojego zainteresowania interes pracowników, szczególnie tych najniżej uposażonych. Dyskusja ta zakończyła się werdyktem delegatów, którzy swoimi decyzjami potwierdzili przyjęty przez ZZPRC kierunek działania. Zarówno w czasie marcowej części WZD, jak i teraz, delegaci zdecydowanie odrzucili fałszywą „politykę dialogu i miłości” przywracając organizacji właściwy tor i kierunek. Od tego momentu organizacja znów mówiła głosem większości. Z jednym, małym, fałszującym śpiewakiem.

Ze względu na sytuację na instalacji odsiarczania spalin, na początku czerwca w trybie pilnym zwołane zostało spotkanie z Zarządem Spółki. Zapytaliśmy jakie przedsięwzięcia planowane są w celu usprawnienia bezpieczeństwa i efektywności pracy instalacji odsiarczania spalin na EC? Przypomnijmy, że w tym okresie przez kolejną awarię zagrożone było zdrowie pracowników, bowiem w powietrzu unosił się niebezpieczny dla zdrowia pył siarczanu amonu. Jak bardzo szkodliwy przekonali się ci, którzy zaparkowali w pobliżu samochody. Niestety okoliczna przyroda, tzn nagły jej brak, także obrazowały sytuację. Po długiej i burzliwej dyskusji w tym temacie przedstawiciele ZZPRC ZA „Puławy” SA zaproponowali przyznanie pracownikom odsiarczania 20 dni urlopu profilaktycznego w skali roku. Niestety w pozostałych punktach, w tym dotyczących finansów, dyskusja tego dnia nie przyniosła efektów, ponieważ zarząd zupełnie bez entuzjazmu przebrnął przez kolejne punkty agendy.

Kilka dni po spotkaniu z Zarządem Spółki w siedzibie ZZPRC ZA „Puławy” SA, z inicjatywy nadinspektora Państwowej Inspekcji Pracy Krzysztofa Goldmana, odbyło się spotkanie z organizacjami związkowymi w sprawie instalacji odsiarczania spalin. W spotkaniu brał udział również Międzyzakładowy Społeczny Inspektor Pracy. Nadinspektor Goldman poinformował zebranych, że przeprowadzana jest wspólna kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, Straży Pożarnej i wojewódzkich służb ochrony środowiska. Podczas kontroli stwierdzono szereg nieprawidłowości na instalacji odsiarczania spalin, pomimo odstawienia przed kontrolą całej instalacji. Ponadto nadinspektor przekazał swoje spostrzeżenia, w których zwrócił uwagę na to, że rozruch instalacji trwa już półtora roku. W kontekście ostatnich wypadków na instalacji odsiarczania spalin

uczestnicy spotkania rozmawiali o jakości stosowanych w Zakładach Azotowych „Puławy” SA środków ochrony indywidualnej oraz ubrań roboczych. Zdaniem związkowców nie odpowiada ona skali potrzeb. To ciekawa konkluzja biorąc pod uwagę, że większość związkowców była wstanie temat ubrań zamieść pod dywan za kilka złotych podwyżki i złamanie strajku. Niestety taka postawa później mści się na pracownikach.

Pod koniec miesiąca dowiedzieliśmy się, że Minister Skarbu Państwa wpisał rzekomo Grupę Azoty na listę spółek strategicznych. Po dokładnym sprawdzeniu informacji okazało się, że wpisał na swoją listę, która nie ma nic wspólnego z tą, która w jakiś sposób chroni zakłady. Nasza organizacja przyjęła stanowisko w tej sprawie, a mianowicie, że zarząd ZZPRC ZA „Puławy” SA, po szerokich konsultacjach, widzi konieczność wpisania Grupy Azoty na listę spółek o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego. Jedynie takie rozwiązanie skutecznie zabezpieczy Grupę Azoty przed wrogim przejęciem. Do poparcia tego postulatu zaprosiliśmy związki zawodowe działające w Grupie Azoty, polityków, samorządy oraz wszystkich mieszkańców regionów, w których zlokalizowane są przedsiębiorstwa Grupy Azoty.

Lipiec rozpoczął się dość niecodzienną sytuacją. Otóż na zaproszenie ZZPRC odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji związkowych działających w Zakładach Azotowych „Puławy” SA. Na początku było trochę oporów, ale koniec końców udało się merytorycznie podyskutować. Spotkanie rozpoczęło od omówienia inicjatywy wpisania Grupy Azoty na listę spółek o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego. Następnie przyjęto strategię na negocjacje umowy społecznej a także postanowiono przygotować pismo do Zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” w sprawie podwyżek wynagrodzeń w spółce.

2 lipca odbyła się kolejna runda negocjacji Porozumienia - Umowa Społeczna. Zasadnicza dyskusja skupiła się na elementach dotychczas niezgodnionych. Ustalono, że:

1. Ośrodek na Wólce Profeckiej zostaje w zasobach ZAP.
2. Całość środków pozyskanych ze sprzedaży spółki DW Jawor zasili Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.
3. Pracownicy ZAP zostaną objęci ubezpieczeniem typu P, które w najbliższym czasie zostanie zaproponowane wszystkim pracownikom Grupy Azoty. Obecnie trwa akcja wyboru ubezpieczyciela, który ten program będzie obsługiwać.
4. Podobnie wygląda temat pakietu medycznego. Po wyborze usługodawcy cała Grupa będzie miała jednolity system, którego głównym celem jest zapewnienie pracownikom pełnej opieki medycznej na wysokim poziomie i w optymalnym zakresie (podstawowy, specjaliści i rehabilitacja, do tego współpraca ze specjalistycznymi szpitalami w przypadkach szczególnych).

W następnej kolejności negocjowano odpis na ZFŚS. Zaproponowano, by w 2014 odpis wynosił 8,4mln, w 2015 – 10mln a w następnych latach kolejne 10mln tj 200% zapisów ustawowych z założeniem, że wszystkich pracowników obejmujemy odpisem w wysokości 50% średniej płacy zapisanej w ustawie. Temat premii konsolidacyjnej nadal był ością niezgody. Przedstawiciele Grupy kategorycznie odmówili jakiegokolwiek dodatkowego świadczenia wypłacanego pracownikom jednorazowo. Nadal liczyliśmy, że wrócimy do tematu w dalszych częściach negocjacji. Następnie strona związkowa poprosiła o zapisanie w umowie społecznej limitu etatów obsadzanych z wykorzystaniem pracowników za pośrednictwem Agencji Pracy Tymczasowej na poziomie 1% ogólnego stanu załogi a także zgłoszono, że oczekujemy przyznania załodze ZAP prawa do wybierania po jednym członku Zarządu i Rady Nadzorczej Grupy Azoty.

Kolejnego dnia zgodnie z umową wystosowaliśmy wspólnie z pozostałymi organizacjami związkowymi petycję do premiera Donalda Tuska wzywając do niezwłocznego wpisania Grupy

Azoty na listę spółek o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego.

23 lipca parafowaliśmy Porozumienie – Umowę Społeczną

Ministerstwo Skarbu Państwa ogłosiło, że Rada Ministrów zapoznała się z listą podmiotów strategicznych, przedłożoną przez Ministra Skarbu Państwa. Są na niej 22 spółki. I znów wszyscy myśleli, że nas wysłuchano, ale wystarczyło się wyczytać w komunikat, by dowiedzieć się, że „Lista podmiotów o strategicznym znaczeniu dla gospodarki państwa” jest załącznikiem do „Priorytetów zarządzania portfelem podmiotów nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa do roku 2015”. W jakim celu te dziwne machinacje? Minister związany z puławskimi zakładami z jakiegoś powodu prowadził niezrozumiałą grę pozorów symulując obronę zakładów przed ewentualną sprzedażą.

We wrześniu nasza organizacja zgłosiła 7 kandydatów do Rady Pracowników. W kolejności alfabetycznej byli to: Eryk Kowalczyk, Piotr Kruk, Małgorzata Siedliska, Mariusz Szulc, Damian Woźniak, Sławomir Wręga i Mariusz Wróblewski.

Podpisaliśmy Porozumienie - Umowę Społeczną. Nie bez problemów. Pojawiły się dwa główne zakłócenia podczas negocjacji. Pierwsze wprowadziła drużyna „dialogu i miłości” rezygnacją z jakichkolwiek świadczeń finansowych, drugie - zarządy firm, wymuszając wprowadzenie zmian do już parafowanej umowy. Mimo to, oceniamy, że udało się podpisać umowę zawierającą szereg korzystnych zapisów. Najszybciej odczuwalne dla pracowników będzie zapis o dwukrotnym zwiększeniu odpisu na Fundusz Świadczeń Socjalnych. Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” SA zapisami umowy zagwarantowaną mają odrębność prawną, zachowanie dotychczasowej nazwy i siedziby co jest niezwykle istotne dla lokalnej społeczności. Wynegocjowaliśmy gwarancję niewypowiedzenia zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, Regulaminu Pracy oraz Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Zagwarantowaliśmy, że kwestie poziomu zatrudnienia w Zakładach Azotowych „Puławy” SA zależą będą od decyzji zarządu Puław. Zagwarantowaliśmy wreszcie załodze Zakładów Azotowych „Puławy” SA posiadanie reprezentacji w Radzie Nadzorczej oraz w Zarządzie Spółki. Deklaratywnie porozumieliśmy się w sprawie objęcia pracowników Puław pakietem medycznym, nowym, lepszym ubezpieczeniem pracowniczym oraz pracowniczym programem emerytalnym. Część z tych zapisów reguluje sprawy istotne dla pracowników w sposób najkorzystniejszy w całej polskiej chemii i nie dotyczy to tylko największego w polskiej chemii odpisu na Fundusz Świadczeń Socjalnych. Kilku istotnych rzeczy nie udało nam się ustalić na zakładanym poziomie, jednak podpisaną treść umowy należy ocenić pozytywnie. Przed nami negocjacje Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników Grupy Azoty. Będzie więc szansa na poprawienie niektórych rozwiązań.

SUKCES WYBORCZY ZZPRC!

Do Rady Pracowników wybraliśmy:

Wręga Sławomir 508

Anna Ozga 411

Piotr Kruk 356

Katarzyna Głuszyńska 315

Damian Woźniak 285

Eryk Kowalczyk 280

Małgorzata Siedliska 280

Oznacza to, że ZZPRC wprowadziło do Rady Pracowników 5 swoich członków na 7 miejsc. Drugą organizacją, która wprowadziła swoich członków do Rady jest ZZIT. Oznacza to, że dwie organizacje, które posprzątały swoje szeregi i obrały twardą linię obrony interesów pracowniczych

cieszą się zaufaniem załogi.

Komisja Socjalna zrobiła skok na kasę pracowników. Tak sensacyjnie mogłyby wyglądać nagłówki gazet z 6 października. Członkowie Komisji z ramienia OPZZ, Solidarności, Jedności i Solidności podjęli nieracjonalną z punktu widzenia zarówno pracowników jak i emerytów decyzję, by z puli pracowników sfinansować bony dla emerytów w chwili, gdy ZZPRC i ZZIT były bliskie pomyślnego zakończenia prowadzonych z zarządem negocjacji w sprawie przywrócenia odpisu na ZFŚS na emerytów i rencistów. Z pieniędzy pracowników sfinansowano pracodawcę. Tak można to w skrócie podsumować. Nie odnosimy się do działań sąsiadów zza ściany w tej sprawie, bo mimo ich nachalnej propagandy na szczęście emeryci wydają się rozumieć, które rozwiązanie jest dla nich lepsze.

Zarząd Spółki podjął decyzję o sprzedaży Domu Wczasowego „Jawor”. Poprzedniej ekipie łatwo przychodziła wyprzedaż majątku, szczególnie gdy można było osobiście na tym się wzbogacić.

W pierwszych dniach października odbyło się comiesięczne spotkanie z Zarządem Spółki. Zwróciliśmy Zarządowi uwagę na problem, który pojawił się wobec pracowników, którzy osiągnęli wiek emerytalny. Od pewnego czasu wywierana jest bowiem presja, by przechodzili na emeryturę. Stanowczo nie zgadzamy się na takie traktowanie pracowników. Prawo do przejścia na emeryturę jest indywidualną decyzją pracownika i nie może być wywierana na niego presja. Kolejny punkt spotkania dotyczył wniosku o uruchomienie zaliczki nagrody rocznej za pierwszą część roku obrachunkowego. Poinformowano nas, że będzie to możliwe, gdy uda się zamienić nagrodę z zysku na nagrodę roczną. W dalszej części spotkania zapytaliśmy Zarząd, kiedy zostanie uruchomiony program stypendialny dla sierot po pracownikach ZAP. Pamiętamy wszyscy, że przedstawiciele załogi w Radzie Nadzorczej ogłosili swój sukces w tej sprawie. Zarząd odpowiedział, że przecież zwiększył Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, więc sami powinniśmy zadbać o stypendia. Nasi przedstawiciele w Radzie Nadzorczej, podobnie jak Zarząd spółki, rzucili więc słowa na wiatr, zapewniając o załatwieniu stypendiów. Kolejne pytanie dotyczyło Kodeksu Etyki. Pamiętamy, że wdrożenie tego dokumentu było warunkiem zakończenia sporu zbiorowego, po zawieszeniu strajku. Dziś Zarząd Zakładów Azotowych „Puławy” odpowiada, że prace nad Kodeksem zostały zawieszony i powinniśmy poczekać, aż Kodeks Etyki wdroży Grupa Azoty dla wszystkich pracowników Grupy.

W drugiej połowie miesiąca odbyło się XXII Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów ZZPRC Z.A. „Puławy” S.A., które w wyborach uzupełniających powołało do pracy w zarządzie Dariusza Kozaka w miejsce odwołanego wcześniej Ryszarda Szubstarskiego. Z kolei do pracy w Komisji Rewizyjnej powołało Przemysława Mirończuka oraz Grzegorza Mandziarza. Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się. Przewodniczącym wybrany został Jacek Nowacki.

3 listopada na zwołanym przez pracodawcę pierwszym posiedzeniu Rady Pracowników III kadencji, Rada wybrała ze swojego grona Przewodniczącego, którym został Sławomir Wręga. Funkcję zastępcy przewodniczącego pełni Anna Ozga, a sekretarzem wybrano Piotra Kruka. Rada przyjęła Regulamin Rady Pracowników oraz postanowiła wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o przekazanie informacji, dotyczących sytuacji ekonomicznej, prowadzonej działalności oraz planowanych w tym zakresie zmian.

Jednak po wystąpieniu z wnioskiem do pracodawcy okazało się, że Zarząd Spółki postanowił nie uznać ważnych wyborów i zakwestionował funkcjonowanie Rady Pracowników w Zakładach Azotowych „Puławy”. Jak zawsze w takich sytuacjach pracodawcę poparli przedstawiciele organizacji, które wydaje się jedynie dlatego jeszcze funkcjonują, że są użyteczne dla pracodawcy. Wiedzieliśmy, że skład Rady może być dla wielu nieakceptowalny, bo jest niesterowalny z zewnątrz, widzieliśmy, że kilku działaczy dotkliwie przeżyło porażkę wyborczą, bowiem wydawało im się, że ludzie wierzą w ich sny o potędze, ale nigdy nie spodziewalibyśmy się bezprawnego

zagrania ze strony Zarządu Spółki, tym bardziej, że grożą za to sankcje karne. Potrzebny był tu arbiter z zewnątrz i taki został zaproszony. Państwowa Inspekcja Pracy została poinformowana o sytuacji w Zakładach Azotowych „Puławy”.

W związku z próbą nieuznania wybranej Rady Pracowników III kadencji przez pracodawcę i organizacje związkowe, którym nie udało się wprowadzić swoich przedstawicieli do Rady, sprawą jak pisaliśmy wcześniej, zajęła się Państwowa Inspekcja Pracy. Po przeprowadzeniu kontroli, inspektor powiadomiła związkowców i Zarząd Spółki, że Rada Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy” III kadencji jest skutecznie wybrana i w wystąpieniu pokontrolnym nakaże pracodawcy przekazywanie jej wszelkich informacji. Tym samym pokazano, ile jest warta propaganda kilku krzykaczy.

Pomimo jasnego stanowiska Państwowej Inspekcji Pracy pracodawca w lutym br. rozpiął nowe wybory według nowego regulaminu i z nową komisją wyborczą a także z nowymi (w dużej części tymi samymi) kandydatami. Nazwano to powtórzeniem wyborów, mimo że przytoczone fakty wskazują na rozpięcie zupełnie nowych. ZZPRC ZA „Puławy” SA zgłosił do wyborów tych samych kandydatów, którzy wygrali jesienią zostawiając dwa miejsca dla przedstawicieli ZZIT.

Hasłem, pod którym nasi kandydaci szli do wyborów było: Pierwszy wybór najlepszy. Chodziło o to, by nie dopuścić do powołania drugiej rady bowiem doprowadziłoby to do wielomiesięcznego klinczu. W oczekiwaniu na sądowe rozstrzygnięcie takiej sytuacji, spodziewać by się można gry radami, prowokowania napięć i niepokoju. Przegraliby wówczas wszyscy poza pracodawcą. Załoga zrozumiała powagę sytuacji i zagłosowała prawie identycznie jak jesienią. Prawie, bo znacznie poprawiła się frekwencja, a także zwiększył się dystans między kandydatami, którzy wygrali wybory a resztą. Jesienią najlepszy wynik wynosił 508 głosów a zimą 873. Zatem wybrano Radę w tym samym składzie, ale w sposób zdecydowany, by nie rzecz spektakularny. Zarząd Spółki tym razem uznał wybory i spotkał się z przedstawicielami załogi. Rada Pracowników ukonstytuowała się na pierwszym spotkaniu w lutym 2015 roku. Przewodniczącym został Sławomir Wręga, wiceprzewodniczącą została Anna Ozga a sekretarzem Piotr Kruk

Pod koniec 2014 roku doszło do zakłócenia we współpracy z ING. Ubezpieczyciel próbował w sposób mało elegancki podnieść składki stawiając nas na dwa dni przed końcem roku w sytuacji pozornie bez wyjścia. Nie ulegliśmy szantażowi. W trybie nagłym wynegocjowaliśmy ubezpieczenie zastępcze w PZU. Poradziliśmy sobie również z przepisaniem wszystkich ubezpieczonych do nowego ubezpieczyciela w ciągu dwóch dni.

W styczniu odbyły się wybory Społecznych Inspektorów Pracy. Przebiegły sprawnie i bez zakłóceń. Po wielu latach pracownicy wybrali swoich przedstawicieli.

Organizacje związkowe wystosowały pismo do Zarządu w sprawie podwyżek. Jak pamiętamy w 2012 roku obiecywano, że gdy w Zakładach nie będzie niepokoju społecznych załoga może liczyć na podwyżki wyższe niż w roku strajkowym. Po kilku latach niespełnienia tych obietnic wystąpiliśmy o podwyżki w wysokości 15%.

20 stycznia 2015 r. odbyło się posiedzenie wyborcze Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych województwa lubelskiego. Wiceprzewodniczącym ZW FZZ woj. lubelskiego został Andrzej Krakowiak.

W lutym ogłoszono oficjalne wyniki wyborów Społecznych Inspektorów Pracy i Rady Pracowników.

W piątek 13 marca 2015 roku odbyło się wspólne posiedzenie Rady Pracowników II i III kadencji.

Wiesław Olszak, przewodniczący Rady Pracowników II kadencji, przekazał na ręce przewodniczącego nowo wybranej Rady Sławomira Wręgi dokumentację, pieczętki i klucze do gabloty z tablicą informacyjną.

Na kwietniowym spotkaniu z Zarządem Spółki poinformowano nas m.in., że w życie wchodzi wynegocjowany przez naszą organizację związkową w ramach Umowy Społecznej pakiet medyczny. Firmą obsługującą pakiet jest firma Luxmed. W jej wybraniu jako jedyna organizacja związkowa z Zakładów Azotowych „Puławy” SA brali udział przedstawiciele naszej organizacji. Pakiet zaczął obowiązywać od 1 czerwca 2015 roku.

Nasza organizacja wystąpiła do stron Układu z inicjatywą wprowadzenia zmian do ZUZP w obszarze czasu pracy, polegającej na zapisaniu w układzie zbiorowym rozwiązań dotyczących systemów pracy i rozliczania czasu pracy stosowanych obecnie w firmie.

W maju Komisja Socjalna podzieliła środki z Umowy Społecznej. Dopłata urlopową dla pracowników wyniosła 1350 zł. Bony dla emerytów i rencistów - 150 zł (na święta Bożego Narodzenia). Niestety pomimo starań ZZPRC o zwiększenie Funduszu Świadczeń Socjalnych o odpis na emerytów i rencistów część organizacji związkowych postanowiła nie walczyć o pieniądze dla emerytów i przekazać im część pieniędzy wynegocjowanych dla pracowników. To było dla tych organizacji najprostsze rozwiązanie, bo nie musiały niczego negocjować i o nic występować do pracodawcy a propagandowo próbowały stawiać się jako obrońcy świadczeń dla emerytów.

W dniu 8 czerwca 2015 roku w Warszawie doszło do spotkania przedstawicieli 4 związków zawodowych, reprezentujących Załogę Puław z Ministrem Skarbu Państwa Włodzimierzem Karpińskim. Strona związkowa poinformowała Ministra Karpińskiego o problemach nurtujących naszą Załogę, a zwłaszcza nierównym traktowaniu naszej firmy w Grupie Azoty. Minister Karpiński uchylił się od odpowiedzi, czy prowadzone są prace nad zmianą statusu Puław w Grupie Azoty. To bardzo istotne z dzisiejszego punktu widzenia. Warto sobie przypomnieć to wydarzenie w chwili gdy poseł Karpiński, już jako opozycyjny parlamentarzysta domaga się od obecnego rządu by zadbał o... właściwy status Puław w Grupie. Jest hipokrytą czy cynikiem?

Minister Skarbu uważał, wychodząc naprzeciw postulatom związkowym, że w sprawie opracowanej i ujawnionej wówczas strategii rozwojowej dla Puław, należało w szybkim czasie (w przeciągu miesiąca) zorganizować spotkanie informacyjne z udziałem Ministra Skarbu, Zarządu Spółki i przedstawicieli Załogi.

Niedługo po tym spotkaniu minister zakończył swoje urzędowanie. Odbyło się to w atmosferze skandalu a zdymisjonowany został jako bohater taśm z restauracji Sowa i Przyjaciele. O tym epizodzie też warto pamiętać, bowiem polityka dotycząca Polski Wschodniej jaką podsumował na taśmach były minister doprowadziła do tego, jaka jest dzisiaj rzeczywista pozycja Puław. Ci, którzy bronili odwoływanych zarządów udając obrońców Puław sami sobie w ten sposób wystawili świadectwo. Warto także pamiętać, że nie ujawniono jeszcze taśm z rozmów ministra Karpińskiego z ówczesnym zarządem Puław, czyli jeszcze z prezesem Jarczewskim, których ujawnienie mogłoby rzucić światło na rzeczywisty przebieg tzw. konsolidacji.

9 lipca na 96. posiedzeniu Sejmu Poseł Gabriela Masłowska zadała szereg pytań dotyczących budowy elektrociepłowni w Puławach. Zapytała m.in. jaki jest stan budowy elektrociepłowni parowo-gazowej i czy są w tej sprawie podpisane jakiegokolwiek umowy. Pytała, kiedy planowane jest rozpoczęcie budowy i czy przeprowadzono kalkulację kosztów budowy, ale także produkcji energii z gazu. Ostatnie pytanie dotyczyło analizy kosztów społecznych oraz formuły własnościowej Elektrociepłowni, czy będzie to spółka wydzielona czy też zostanie w ramach Zakładów Azotowych „Puławy”.

Odpowiedzi udzielił Wojciech Kowalczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa. Na podstawie uzyskanych od władz spółki informacji odpowiedział, że obecnie funkcjonująca jednostka wytwórcza Elektrociepłownia w Grupie Azoty Puławy pozwala na zabezpieczenie w ujęciu rocznym średnio 30% zapotrzebowania na energię elektryczną Grupy Azoty Puławy. Zaawansowanie wiekowe obecnej jednostki wymagałoby bardzo dużych nakładów na jej modernizację. Stąd decyzja o budowie do 2019 roku nowej elektrowni. Co znamienne nawet w informacji przekazanej ministerstwu pojawiała się nazwa elektrownia a nie elektrociepłownia. Można domniemywać, że nieprzypadkowo. Ponadto minister przekazał, że inwestycja polega na budowie bloku gazowo-parowego i zlokalizowana będzie na terenie bezpośrednio przyległym do Grupy Azoty Puławy. Szacowane nakłady inwestycyjne to ponad 1100 mln zł. Inwestycja na poziomie projektu wygeneruje natomiast 1600 mln zł przychodu rocznie. Minister poinformował także, że obecny na sali prezes Kwiatkowski przedstawił harmonogram prac. W 2016 roku przewiduje się uzyskanie pozwolenia na budowę oraz wybór realizatora inwestycji. To ciekawe, bowiem już w 2015 roku Zakłady Azotowe „Puławy” SA podniosły kapitał zakładowy Spółki o 70 mln zł. Jak podano w komunikacie: Podwyższenie kapitału zakładowego to budowa wkładu własnego Spółki w finansowanie inwestycji, to pierwszy materialny krok na drodze do potwierdzenia, że inwestycja jest realizowana. Znaczna część tej kwoty będzie przeznaczona na pierwszą zaliczkę dla głównego wykonawcy przedsięwzięcia.

Zatem prezes Kwiatkowski albo świadomie wprowadził ministra w błąd albo zmieniono harmonogram po przegranych przez Platformę wyborach by zdążyć wybrać i opłacić wykonawców. Skąd takie działanie, jeśli rzeczywiście projekt jest transparentny? Czy można tu mówić o jakimś drugim dnie?

Następnie minister poinformował, że budowa elektrociepłowni potrwa 36 miesięcy, od 2016 r. do 2019 r., tak aby oddać elektrownię do eksploatacji w 2019 r. Jak mu przekazano, nadmiar produkowanej energii w stosunku do potrzeb zakładu będzie sprzedawany na rynku. Blok ma dostarczać energię elektryczną do krajowej sieci przemysłowej. Tu znów pojawia się wątpliwość. Gdyby elektrociepłownia była niewydzieloną spółką Zakładów Azotowych „Puławy” mogłaby rzeczywiście zaopatrywać je bezpośrednio a nadmiarem energii handlować. Jednak przy obecnym modelu Elektrownia Puławy będzie sprzedawała energię i parę Zakładom. To nie zapewni oszczędności. Chyba, że na miejscach pracy.

W następnej części poseł Masłowska dopytała, czy spółka Elektrownia Puławy będzie elementem Grupy Azoty, czy będzie niezależna i wyprowadzona poza zakłady. Minister Wojciech Kowalczyk odpowiedział, że według zapewnień pana prezesa spółka zostanie przy zakładach.

10 lipca odbyło się spotkanie organizacji związkowych z Zarządem ZAP.

Omówiono m.in. sposób i metody realizacji planów inwestycyjnych Zakładów Azotowych „Puławy”. Najważniejsze z dzisiejszej perspektywy punkty dotyczyły następujących spraw:

Elektrownia „Puławy” - inwestycję przeprowadzi spółka Elektrownia Puławy: Główny energetyk Adam Kania zwrócił uwagę, że taniej byłoby dla Zakładów Azotowych Puławy, gdyby wytwarzanie energii odbywało się przez Zakłady, a nie wydzieloną spółkę. Korzystniejsze byłoby, gdyby nowa Elektrociepłownia była w strukturach Zakładów. Na wyraźne zapytania ze strony związkowej Zarząd jednoznacznie określił się, że na dzień dzisiejszy nie przewiduje wchłonięcia budowanej elektrociepłowni w struktury Zakładów, po zakończeniu inwestycji. Wojciech Kozak podkreślił, że nigdy nie było mowy o nowej elektrociepłowni w strukturach Zakładów. To bardzo ważne z dzisiejszej perspektywy, bowiem zmiana władzy spowodowała zmianę narracji, i dziś już słyszymy o tym, że spółka Elektrownia Puławy ma jedynie wybudować elektrociepłownię.

Kwas azotowy - Powstanie nowa linia kwasu, a pozostałe będą modernizowane. Całość inwestycji zakończy się w 2021 roku. Nie poruszono spraw związanych z zatrudnieniem.

Organizacje związkowe wnioskowały o przywrócenie prawa emisji audycji poszczególnych organizacji związkowych w radiowęźle. Niestety prezes Rybak nie widzi takiej potrzeby. Na szczęście załoga przywykła do szukania prawdziwych informacji na naszej stronie internetowej i w biuletynie.

Na spotkaniu wnioskowaliśmy o przywrócenie odpisu na ZFŚS dla emerytów i rencistów. Zarząd kategorycznie odmówił takiego rozwiązania. Nie musiał się nad nim pochylać, skoro część organizacji losem emerytów się wcale nie zainteresowało i nie negocjowało odpisu gdy był na to czas. W tym kontekście ciekawie brzmiało pytanie tych organizacji czy zarząd rozważa projekt dobrowolnych odejść na emeryturę pomostową z naszej firmy? Zarząd wykluczył takie rozwiązanie i chyba niektórym działaczom zrzęda wówczas mina. Nawiasem mówiąc dziś ci sami ludzie, którzy jeszcze przy poprzednim zarządzie nie chcieli nawet słyszeć by wesprzeć naszą inicjatywę w sprawie odpisu próbują przedstawiać go jako swój. Liczą chyba na zbiorową amnezję.

Na spotkaniu padło pytanie o stan procesu sprzedaży spółek STOZAP, REMZAP, MEDICAL, JAWOR. Odpowiedziano, że JAWOR nie będzie sprzedawany a w pozostałych trzech spółkach firma kieruje ofertę do pracowników. Jak się okazało, to nie była jednak prywatyzacja pracownicza, ale forma uwłaszczenia i na szczęście nie powiodła się w całości ale o tym później.

17 sierpnia na wniosek Władz Spółki ZA Puławy SA, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” SA wprowadziło zmiany w Statucie Spółki. Po latach funkcjonowania odebrano załodze prawo wolnego wyboru reprezentacji do Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki. Od tego momentu wybór może być dokonany tylko ze ściśle wyselekcjonowanego grona osób. Ponad 3 tysiące pracowników pozbawiono prawa do kandydowania na Członka Zarządu, a ponad 2 tysiące do kandydowania na Członka Rady Nadzorczej.

O tych istotnych dla załogi zmianach informacja w rozgłośni pojawiła się po ich wprowadzeniu. Ustawowe reprezentacje pracowników, tj. związki zawodowe i Rada Pracowników również nie zostały powiadomione o zamiarze wprowadzenia tych niekorzystnych zmian.

Nas zastanawiało, dlaczego wprost nie wprowadzono zapisu, że to Zarząd nominuje przedstawicieli załogi?

We wrześniu nad problemem łamania demokracji w puławskich azotach pochyliła się poseł Gabriela Masłowska. Najpierw opisała sytuację w naszej spółce w prasie w artykule o znamionym tytule: Zakłady Azotowe „Puławy” SA to prywatny folwark? Następnie złożyła interpelację w sprawie łamania standardów demokracji oraz zapisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zapytała z jakiego powodu naruszone zostały zasady demokracji w puławskiej spółce i dlaczego w jednej tylko ze spółek Grupy Azoty wprowadzono restrykcyjne zapisy, mimo że w Grupie one nie obowiązują? Czy te działania mają związek z planowaną w Puławach budową elektrociepłowni z turbiną gazowo-parową na temat której załozdze przekazuje się enigmatyczne informacje? W odpowiedzi premier Kopacz odpisała, że załoga może w sposób demokratyczny uczestniczyć w wyborach bowiem wystarczy, że ma prawo głosu. Ciekawe, że dziś ludzie w ten sposób rozumiejący demokrację biorą udział w demonstracjach tzw. Komitetu Obrony Demokracji.

16 października organizacje związkowe wystosowały pismo do Zarządu w sprawie ograniczania liczby godzin nadliczbowych w brygadach roboczych obsługujących instalacje produkcyjne.

Zwróciliśmy uwagę, że czynności te sprowadzają się głównie do zmniejszenia faktycznych obsad brygad roboczych obsługujących instalacje produkcyjne i nadzorujących pracę maszyn, urządzeń oraz innego wyposażenia technicznego instalacji. Przedsięwzięcia te skutkują tym, że przestaje obowiązywać zasada nominalnej obsady instalacji produkcyjnej. Dlatego organizacje związkowe wezwały pracodawcę do niepogarszania warunków bezpieczeństwa pracy poprzez obniżanie stanu osobowego brygad skutkujące brakiem dostatecznego nadzoru nad tymi instalacjami.

Na listopadowym spotkaniu prezes Marian Rybak oświadczył, że tym problemem zajmie się „nowy zarząd”.

23 listopada odbyło się kolejne spotkanie z zarządem ZAP.

Uzgodniono, że nagroda roczna która zastąpiła nagrodę z zysku będzie wypłacana zgodnie z zapisami ustalonego w poprzednim roku Regulaminu.

Prezes oznajmił także, iż wszystkie rozpoczęte czy szykowane inwestycje prowadzone są zgodnie z planem. Chodzi mianowicie o:

- Elektrociepłownia realizowana poprzez spółkę celową „Elektrownia Puławy” – nakład 1,2 mld – faza projektowania.
- Modernizacja Kwasu azotowego – nakład 695 mln – wybór technologii.
- Wymiana turbozespołu na Elektrociepłowni – nakład 99 mln – wybór dostawcy wyspy maszynowej.
- Modernizacja Mocznika.
- Mechaniczna granulacja saletry.

Zaprezentowano także postęp prac nad wdrożeniem programu AZOTY PRO. Nas najbardziej interesowało działanie w obszarze spraw pracowniczych. Zarząd poinformował o prowadzonych w ramach programu pracach nad ujednoczeniem w całej Grupie Azoty czasu pracy, systemu wynagrodzeń oraz systemu motywacyjnego powiązanego z systemem okresowych ocen pracowniczych.

Wojciech Kozak jako odpowiedzialny za zaopatrzenie w węgiel w GA przedstawił korzyści płynące z uzyskania efektu skali. Związkowcy zapytali Wojciecha Kozaka czy na składowisku węgla w ZAP znajduje się węgiel z Rosji, ile tego węgla jest, czy jest tańszy niż węgiel polski i za pośrednictwem jakiej spółki jest kupowany od Rosjan oraz czy za pośrednictwem tej samej spółki kupowany jest dla GA. Zapytany potwierdził fakt zakupu. Odmówił podania ilości oraz nazwy firmy pośredniczącej zasłaniając się tajemnicą handlową. Co do ceny stwierdził, że „tańsze nie znaczy lepsze”.

Zarząd ZAP zapewnił także, że nie ma tematu budowy spalarni odpadów na terenie Zakładów. Plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje lokalizacji pod taką inicjatywę.

Dyrektor Ryszard Bartczak oznajmił, że nie widzi możliwości opracowania nowego taryfikatora dla naszych zakładów, ale w trakcie opracowywania jest system wynagradzania dla całej Grupy Azoty. Rozmawiano również o przyszłości spółek córek: REMZAP, STOZAP, PROZAP, MEDICAL. Powiedziano, że przygotowane jest zbycie udziału w spółkach córkach. Medical i Remzap spółkom menadżersko pracowniczym. Uznaliśmy to za mocno kontrowersyjną formę ze względu na nierówny dostęp pracowników do objęcia udziałów. Stozap (ze względu na brak chętnego na zakup) i Prozap nie będą sprzedawane. Poinformowano również, że zarząd Medicala uzupełniono o dwie osoby, aby „uwolnić” Prezesa Dyrkę od czynności około sprzedażowych, ponieważ jako udziałowiec spółki pracowniczej jest stroną w procesie. W ten sposób dokonano sprzedaży spółki osobom nią zarządzającym i ją nadzorującym.

Przedstawiciele Solidarności kolejny raz wnieśli temat uruchomienia Programu Dobrowolnych

Odejść, aby zachęcić pracowników do odchodzenia z pracy. Nikt poza nimi nie widzi powodów, dla których miano by taki program wprowadzać. Jak poinformowali nas działacze jednego ze związków zachodzi podejrzenie, że część działaczy i członków Solidarności piastujących kierownicze funkcje wybiera się na emeryturę i byłby to dla nich zastrzyk finansowy.

Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego – Koło Związkowe Elektrociepłowni zorganizowało wycieczkę do Warszawy, która odbyła się 12 grudnia ubiegłego roku. Uczestnicy odwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego i Cmentarz Wojskowy na Powązkach. To pierwsza, ale nie ostatnia tego typu impreza. W tym roku planowane są kolejne takie wycieczki.

Pod koniec grudnia 2015 roku przystąpiliśmy do Międzyzakładowego Komitetu Obrony Pacjentów i Szpitala Puławskiego. Inicjatywa miała na celu ochronę praw pacjentów i pracowników szpitala w obliczu restrukturyzacji.

21 stycznia 2016 roku wystosowaliśmy do Zarządu Spółki pismo informujące, że zgodnie z art 1 Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych żądamy w terminie do końca stycznia zaopatrzenia pracowników w odzież ochronną i roboczą oraz obuwiu zapewniające bezpieczną i komfortową pracę.

Na początku lutego doszło do zmian w Radzie Nadzorczej Grupy Azoty. Tuż przed tym wydarzeniem z Rady Nadzorczej PKN Orlen odwołano Cezarego Możeńkiego. Kilka dni później w naszym biurze dyżury rozpoczął Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy. Nie łączymy tych wydarzeń.

Ale to nie koniec dobrych wiadomości. W drugiej połowie lutego odwołano z funkcji w Radzie Nadzorczej Zakładów Azotowych „Puławy” Cezarego Możeńkiego. To był zwiastun dobrej zmiany w Puławach.

Kilka dni później nawiązaliśmy współpracę z fitness klubem Avangarda. Jeszcze można skorzystać z preferencyjnych warunków.

W czwartek (25 lutego 2016 roku) przedstawiciele organizacji związkowych z Zakładów Azotowych „Puławy” SA spotkali się z wiceministrem skarbu państwa Henrykiem Baranowskim. Głównym postulatem organizacji związkowych było przyspieszenie dobrej zmiany w Puławach.

Rozmawiano także o sposobach zabezpieczenia Grupy Azoty przed wrogim przejęciem, o pozycji Puław w Grupie Azoty, realizowanych i planowanych inwestycjach, a także o wyborach przedstawiciela załogi do zarządu firmy. Spotkanie przebiegało w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania. Zmiana podejścia Ministerstwa Skarbu Państwa do przedstawicieli ludzi pracy widoczna była gołym okiem.

1 marca br. rozpoczęło się zgłaszanie kandydatów na członka zarządu z wyboru załogi. Kandydatem ZZPRC i ZZIT został Andrzej Skwarek, który wszedł do drugiej tury wyborów z wynikiem prawie 50%. W drugiej turze uzyskał 62,5% głosów przy rekordowej frekwencji. Po latach załoga ma swojego przedstawiciela w zarządzie.

Na początku kwietnia powołano nowe władze Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Obowiązki prezesa pełnił Mariusz Bober. Wiceprezesami zostali Jacek Janiszek i Zbigniew Gagat. W Radzie Nadzorczej znaleźli się Janusz Cendrowski – przewodniczący, Jacek Chwesiuk, Leszek Lewicki i Jakub Troszyński – członkowie.

11 kwietnia CTL Kolzap podpisał porozumienie z organizacjami związkowymi w sprawie

podwyżek wynagrodzeń, nagrody z zysku oraz zasilenia funduszu świadczeń socjalnych. Było to efektem naszych wspólnych działań.

29 kwietnia odbyło się spotkanie z przedstawicielami Zarządu. Prowadzącym spotkanie był prezes Zbigniew Gagat, który zaproponował uporządkowanie problemów i postulatów związkowych przesłanych 11 kwietnia br. przez organizacje związkowe. Po krótkiej dyskusji strony spróbowały rozwiązać najprostsze problemy tj :

1. Umożliwienie wejścia do budynku Dyrekcji naczelnej członkom zarządów organizacji związkowych.

W odpowiedzi na ten postulat usłyszeliśmy znaną nam już odpowiedź, że ze względów bezpieczeństwa nie możemy mieć ogólnego dostępu do dyrekcji naczelnej. Niestety w moim odbiorze wygląda to tak, jakby terrorystów się nie wpuszczało bez kontroli. Poprzednia władza odcięła się od ludzi, wydawało się, że nowa zechce być bliżej nas, okazuje się, że nie. Ja od strajku nie mam wejścia do tego budynku, wcale o to nie zabiegam, na szczęście do naszych pomieszczeń może wejść każdy o czym doskonale wiedzą obecne i byłe władze naszej Spółki.

Zaproponowano możliwość wejścia jednego reprezentanta każdej organizacji związkowej. Na dzisiaj członkowie zarządów organizacji związkowych mają wejścia.

2. Dostęp organizacji związkowych do radiowęzła (Art. 60 ZUZP).

Po krótkiej dyskusji ustalono, że organizacje zgodnie z powyższym artykułem na starych zasadach mogą korzystać z radiowęzła. Więc nic się nie zmienia.

3. Oddanie uprawnień na wjazdy na teren zakładów mistrzom na II i III zmianę i w dni wolne od pracy.

Wszyscy pamiętamy czasy gdy nie było problemów ani z wejściem do dyrekcji ani z wjazdem na Zakłady. Niestety z różnych względów (niekoniecznie jedynie represji postrajkowych, niektórzy wskazują na potrzebę miejsc parkingowych dla administracji) w pewnym momencie mistrzowie zostali pozbawieni możliwości dojazdu do miejsca pracy. Byliśmy przekonani, że nie będzie potrzeba dyskusji na temat przywrócenia normalności w naszej Spółce. Okazuje się, że dyskusja jest podtrzymana. Biorąc pod uwagę, że nowa władza używa starych argumentów, wygląda na to, że dyskusję toczą służby BHP, bo padają argumenty sformułowane przez szefa tej komórki, czyli, że mistrzowie to kaskaderzy w skórze kierowcy, którzy są sprawcami większości kolizji i wypadków na terenie Zakładów. Aż dziw bierze, że tak nieodpowiedzialnym ludziom powierza się tak odpowiedzialną pracę.

Jest jednak światło w tunelu. Ze względu na jednolite stanowisko organizacji związkowych w tej sprawie i argumenty Andrzeja Skwarka prezes Gagat zleci dokonanie analizy przywrócenia wjazdów. Mam nadzieję, że prezes ma świadomość, że jego popularność zależy teraz od ludzi, którzy złośliwie wjazdy zabrali. Zatem można się spodziewać rozwiązania, które już znamy. A może jednak coś drgnie?

4. Podjęcie decyzji o ustanowieniu brązowej odznaki Zasłużony długoletni pracownik GA PUŁAWY.

Prezes Zbigniew Gagat podszedł ze zrozumieniem do tego postulatu i zlecił dokonanie analizy Działowi Wynagradzania. Czekamy.

Spotkanie zakończyło się ustaleniem daty następnego wspólnego posiedzenia na 5 maja 2016 r. Głównym tematem będzie nagroda jubileuszowa o jaką wystąpiły organizacje związkowe.

W pierwszym tygodniu maja odbyło się spotkanie organizacji związkowych z Zarządem Spółki by kontynuować robocze rozmowy o tzw. szesnastu postulatach zgłoszonych przez Związki Zarządowe naszej Spółki w kwietniu.

Prezes Zbigniew Gagat podkreślił, że wysokość nagrody z okazji Dnia Chemika, wysokość Nagrody z okazji 50 lecia uruchomienia produkcji i kwestia tegorocznych podwyżek płac są od siebie zależne. Zarząd rozważał wysokość nagrody z okazji Dnia Chemika na poziomie takim jak w roku ubiegłym, czyli ok. 500 złotych. Natomiast uważał za zasadne wypłacenie również Nagrody Jubileuszowej, przy czym jej wysokość uzależniał od tego, jakiej wysokości i od kiedy miałyby wejść w tym roku podwyżki płac. Po dłuższej dyskusji i wymianie różnych argumentów ustalono, że przeanalizowany zostanie przez stronę Pracodawcy wariant kosztowy przy założeniu wypłaty 500 złotych na Dzień Chemika, Nagrody Jubileuszowej w wysokości 2000 zł i uruchomieniu podwyżek płac na poziomie 15% od 1 października br.

Prezes Zbigniew Gagat zaproponował w dalszej części spotkania, by wrócić jeszcze do tematu wjazdów dla mistrzów na II i III zmianie oraz w dni świąteczne. Podkreślił, że co do zasady Zarząd, czy on osobiście, nie widzi przeszkód. Ale to jest deklaracja ogólna, którą trzeba wypełnić szczegółami. A te muszą uwzględniać aspekty prawne, czy też temat krytycznych momentów zmian kiedy poprzednia zmiana jeszcze nie opuściła miejsca pracy, a kolejna już przyjechała. Problemem jest tu zwłaszcza moment zmiany o godzinie 14. Strona związkowa z zadowoleniem przyjęła dobry klimat do rozwiązań w tym temacie. Zwróciła też uwagę, że być może dopłaty do Miejskiej Komunikacji pozytywnie wpłynęłyby na przeciążone parkingi. Dodatkowo dokończenie ścieżki rowerowej dało by kolejne obciążenie dla ruchu samochodowego do i od Zakładów. Wszystko to zostanie poddane kolejnym analizom, ale wnosząc z nastroju rozmów, można być pewnym, że temat niedogodności w dojazdach do pracy zostanie poprawiony.

XXIV Sprawozdawcze Walne Zebranie Delegatów ZZPRC ZA „Puławy” SA udzieliło 24 maja 2016 r. absolutorium Zarządowi Związku. Delegaci pierwszy raz od momentu strajku spotkali się w sali nr 16 w budynku Dyrekcji Naczelnej. Był to symboliczny moment. Po kilku latach odgradzania się od pracowników i braku dialogu gościem WZD byli przedstawiciele pracodawcy: Wiceprezes Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy Zbigniew Gagat, członek zarządu z wyboru załogi Andrzej Skwarek oraz członek Rady Nadzorczej Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy Leszek Lewicki. Goście w krótkich wystąpieniach przekazali delegatom kierunki działań spółki pod ich zarządem, ale także nie bali się z nimi dyskutować i wyjaśnić osobiście wiele nurtujących załogę problemów.

Walne podjęło szereg istotnych uchwał, w tym przegłosowano zmiany statutowe.

W czerwcu 2016 roku przystąpiono do prac nad nowym taryfikatorem kwalifikacyjnym stanowisk pracy i tabelą wynagrodzeń.

Spektakularnie zakończyła się współpraca z firmą Hollywood SA. Oficjalną przyczyną było złapanie na gorącym uczynku pracowników firmy Hollywood podczas próby skorumpowania pracownika Zakładów Azotowych „Puławy” SA. Już w lipcu pojawiały się wątpliwości, wyrażane chociażby przez użytkowników naszego forum, jak to możliwe, że tyle lat nie dochodziło do prób przekupstwa a dopiero zmiana osoby odpowiedzialnej za negocjacje spowodowała do takiego czynu. Oczywiście nie podpisujemy się pod żadnymi insynuacjami, jakoby wcześniej także miała miejsce korupcja, ale nigdy nie ujrzała światła dziennego. Wiemy natomiast nieoficjalnie, że sprawa łapówkarstwa przy Rentalu jeszcze nie została wyjaśniona i działania właściwych organów nadal są prowadzone. Sprawa jest rozwojowa. Czekamy niecierpliwie na jej finał.

Odbyło się kolejne, cykliczne spotkanie organizacji związkowych z Zarządem Spółki. Na wstępie

pracodawca poinformował o powołaniu zespołu ds. negocjacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń. Szefem zespołu została dyrektor Pionu Personalnego Beata Kuryłowicz. Poinformowała ona zebranych o trwającym procesie zatrudniania w puławskich zakładach pracowników, którzy do tej pory świadczyli pracę na rzecz ZAP za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. Tryb ich zatrudnienia zależy od długości okresu pracy dla naszych zakładów. Obecnie liczone są koszty tego procesu. Będą one miały wpływ na negocjacje wskaźnika wynagrodzeń, który ustalimy we wrześniu.

Przedstawiciele związków zawodowych zaprezentowali pracodawcy dwa warianty podwyżek z dniem od 1 października. Odbyła się na ten temat dyskusja. Wielkich kontrowersji nie było.

Natomiast burzliwa debata odbyła się przy okazji ustalania priorytetów tj. kolejności załatwiania spraw pracowniczych. Przedstawiciele ZZPRC upierali się, że najpilniejsza jest obecnie podwyżka wynagrodzeń pracowników. Większość organizacji związkowych, jak również pracodawca po dyskusji zgodzili się z tym poglądem.

Pracodawca przekazał informację na temat usługi rental. Obecnie sprawą tą zajmują się instytucje państwowe. Dotychczasowa umowa została rozwiązana. Od listopada ubrania robocze będzie prac nowa firma, która z czasem zajmie się również zaopatrzeniem w nową odzież.

1 września, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, ruszyły negocjacje płacowe w naszej Spółce. Spotkanie Zespołu negocjacyjnego, powołanego przez Zarząd, z organizacjami związkowymi otworzył Wiceprezes Zarządu – Zbigniew Gagat.

Prezes przypomniał o dokonanych już w tym roku ruchach płacowych – w tym m.in. o nagrodzie jubileuszowej, ale również o wypłaconych premiach kwartalnych – ta ostatnia została niejako przyspieszona, by można było uruchomić środki jeszcze z pensją za sierpień, pomimo że wyniki zostały upublicznione dopiero 24 sierpnia.

Same negocjacje otworzyła Przewodnicząca Zespołu – Dyrektor Pionu Personalnego, Beata Kuryłowicz. W ciągu tego pierwszego spotkania zgodzono się na przyjęcie harmonogramu prac nad nowym taryfikatorem płac wraz z nową tabelą wynagradzania. Przyjęto, że rozmowy w tym temacie ruszą 15 września i zostaną zakończona najpóźniej do 15 marca 2017 roku. Uzgodniono również, że generalne zasady zostaną ustalone w szerszym gronie, a szczegóły będą doprecyzowane przez mniejszy zespół ekspercki. Drugim tematem była kwestia przeglądu i modyfikacji regulaminu premiowania, jaki funkcjonuje w zakresie wynikowych premii kwartalnych. Tu również ustalono datę 15 września jako początek prac. Do tego czasu organizacje związkowe miały przesłać swoje propozycje zmian w obecnym regulaminie. Strony spotkania oceniły, że w przypadku tego regulaminu możliwe będzie wypracowanie wspólnych uzgodnień jeszcze we wrześniu natomiast wdrożenie nowego regulaminu możliwe będzie dopiero po podpisaniu nowego taryfikatora i systemu wynagradzania. Ostatnim w kolejności omawianym tematem była kwestia podwyżek płac i wzrostu wskaźnika przyrostu przeciętnego wynagrodzenia na 2016 rok. Strony wymieniły swoje uwagi i uzgodniły, że po stosownej analizie zgłoszonych propozycji spotkają się na kolejne rozmowy za tydzień, 8 września.

9 września doszło do podpisania porozumienia płacowego. Każdy pracownik otrzyma comiesięczne świadczenie dodatkowe (w okresie od 1 października 2016 roku do 31 marca 2017 roku) w wysokości 718 zł brutto co daje ok 500 zł netto i ochrzczone już zostało jako 500 plus.

Na posiedzeniu Komisji BHP zapadły ważne ustalenia:

Szef służby BHP przedstawił stan bezpieczeństwa w firmie pod kątem wypadków przy pracy.

Omówione zostały wypadki, które miały miejsce w ostatnim czasie na terenie ZAP. Mimo spadającej w statystykach liczby zdarzeń, sytuacja ciągle pozostawia wiele do życzenia.

Pojawił się postulat zmiany opakowań, w jakich dostarczane są napoje, tzn. przejście z butelek szklanych na plastikowe typu PET. Temat zostanie przeanalizowany przez STO-ZAP pod względem technicznym i ekonomicznym oraz przedstawiony komisji na kolejnym posiedzeniu.

Ze względu na ułatwienie dysponentom gospodarowania funduszami przeznaczonymi na ogólnie pojęte BHP zaproponowano wyłączenie tychże kosztów z MP-eków zakładowych i stworzenie odrębnego stanowiska kosztów dla tych wydatków. Taka propozycja trafi do odpowiednich służb i zostanie poddana odpowiedniej analizie.

Spółeczny Inspektor Pracy z Zakładu Kaprolaktamu kolejny raz wniósł sprawę bezpieczeństwa pracy na stokarzu organicznym, który już wielokrotnie miał zostać zmodernizowany w celu zapewnienia pracownikom bezpiecznej pracy. W tej sprawie wielokrotnie interweniował zakładowy SIP oraz nasza organizacja związkowa, czego efektem było włączenie tej modernizacji do planu inwestycyjnego. Niestety od lat projekt ten nie jest realizowany ze względu na brak środków. Komisja doszła do wniosku, że przy tak uporczywym „spychaniu” tematu niezbędna będzie interwencja SIP łącznie z powiadomieniem Okręgowego Inspektora Pracy. Przy okazji tej dyskusji okazało się, że problem bezpiecznego rozładunku i załadunku wagonów kolejowych dotyczy generalnie całych zakładów.

Pracownicy służby BHP przeprowadzili przegląd stanu techniczno-sanitarnego dyżurek służb remontowych i zalecili dokonanie niezbędnych remontów oraz modernizacji tam, gdzie wystąpiły nieprawidłowości.

Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem rozpoczęły się testy lekkiego obuwia dla sterowniczych. Przyszła już pierwsza partia tzn. pierwsze 10 par pierwszego modelu do testowania. Kolejne dwa modele spodziewane są w najbliższym czasie i wtedy zostaną przekazane pracownikom wytypowanym do testów. Model buta, który uzyska najwyższą ocenę w testach, zostanie wpisany do katalogu i wówczas trafi do wszystkich sterowniczych.

Rozpoczęły się również testy specjalistycznych noży dla pracowników wytwórni opakowań i pakowni oraz hełmów ochronnych i odpornych na łuk elektryczny dla służb elektrycznych.

Po niedawnym wypadku, do którego doszło na terenie magazynów zalecono ponowne szkolenie dla hakowych, z zakresu obsługi suwnic i dźwigów. Takie ponowne szkolenia uzupełniające przejdą wszyscy pracownicy posiadający stosowne uprawnienia.

Marek Goldsztejn zgłosił dwa istotne problemy pracowników straży przemysłowej. Chodzi o pranie mundurów i obuwie. Na dziś mundury strażnicy muszą prać sobie sami i robią to w swoich domach, co jest niedopuszczalne i powinno zostać czym prędzej zastąpione praniem przez zakład pracy. Drugi temat to obuwie naszych wartowników. Od lat narzekają oni na bardzo złą jakość i co gorsza – brak komfortu w codziennym użytkowaniu. Wartownik pracuje praktycznie 12 godzin „na nogach” i wygodne obuwie jest dla niego sprawą podstawową dla komfortu pracy, a także ich zdrowia. Muszą mieć dostosowane obuwie zarówno do warunków letnich, jak i zimowych. Komisja podzieliła moje zdanie w obu sprawach i wyda stosowne zalecenia.

Służby Głównego Specjalisty ds. Zakupów poinformowały, że w dniu 14 listopada 2016 r. została podpisana umowa na wykonywanie usługi rentalu odzieży roboczej i ochronnej z firmą Bardusch Polska Sp. z o.o. Na naszej stronie pojawiły się od razu komentarze na temat nowej firmy:

Wróciły już ubrania z pierwszego prania przez nową firmę. Na mój gust kiepsko to wygląda...Ubrania wyglądają jak szmata a koszula zaczyna przypominać krótką sukienkę mini. Wyciągnięta jakość. Ktoś ma podobne spostrzeżenia? Żeby nie okazało się że w trzy miesiące to my

nie będziemy mieć ubrań... /realista/

Należy się w tym miejscu wyjaśnienie. Zaczęto prac ubrania odpowiednią metodą (wcześniej niestety nie przestrzegano tych reguł, ubrania były prane w pralni do obsługi hoteli i szpitali tzw. technologią prania płaską). Teraz po zmianie technologii żywotność ubrań faktycznie może się skrócić, ale jeśli przestaną nadawać się do użytku, zostaną wymienione na nowe. Zatem należy je prac jak najczęściej.

W związku ze zdarzeniami, jakie mają miejsce w ostatnim czasie na Azocie II oraz w Straży Przemysłowej podjęliśmy interwencje w sprawie „mieszania brygad”. Przypominamy:

Określenie, na której brygadzie pracuje dany pracownik, stanowi istotną część warunków pracy i płacy. W związku z tym właściwą brygadę oznaczaną jako A, B, C, D lub E w systemie pięciobrygadowej organizacji pracy oraz I, II, III lub IV w turnusowej organizacji pracy wpisuje się do umowy o pracę (zgodnie z art. 29 §1 kodeksu pracy). Treść umowy o pracę można zmieniać tylko w formie pisemnej (art. 29 § 4 kodeksu pracy). Zmiany można dokonać na zasadzie porozumienia stron lub wypowiedzenia. Wypowiedzenie wymaga zachowania okresu wypowiedzenia (art. 32 i art. 42 §1 kodeksu pracy).

W związku z tym przenoszenie pracowników na inną brygadę jedynie na podstawie wpisu kierownika wydziału do książki poleceń jest niedopuszczalne. Tym bardziej niedopuszczalne jest przenoszenie pracownika na inną brygadę ustnym poleceniem dowódcy warty. Niedopuszczalne jest również wymuszanie na pracowniku podpisania porozumienia zmieniającego już po jego przeniesieniu.

Odbyło się posiedzenie poszerzonego zarządu ZZPRC połączone ze spotkaniem oplatkowym. Omówione zostały m.in. prace nad nowym taryfikatorem, zmiany organizacyjne w Zakładach Azotowych „Puławy” SA a także harmonogram przygotowań do Walnego Zebrania Delegatów, które w 2017 roku będzie miało charakter sprawozdawczo-wyborczy. Dużą część spotkania poświęcono przygotowaniom obchodów XX-lecia istnienia ZZPRC ZA „Puławy” SA

W styczniu 2017 roku doszło do zmian personalnych w Grupie Azoty Puławy. Prezesem w miejsce ustępującego Mariusza Bobera został Jacek Janiszek. Wraz z prezesem Mariuszem Boberem odwołany został także, ku jego własnemu wielkiemu zdumieniu, wiceprezes Zbigniew Gagat.

Na początku lutego podczas negocjacji tabeli płac i zasad jej wdrożenia, ku naszemu ogromnemu zaskoczeniu, pozostałe organizacje związkowe nagle, bez uzasadnienia, podpisały się pod propozycjami pracodawcy. Nasze zaskoczenie wynikało m.in. z faktu, że część z tych organizacji jeszcze wczoraj prezentowała pracownikom tzw. swoją propozycję tabeli płac. Była ona dużo korzystniejsza dla pracowników niż propozycja pracodawcy. Za chwilę jednak, prawie bez negocjacji, podpisali się pod propozycją pracodawcy, stawiając nas w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ Zarząd Spółki posiadając akceptację 7 organizacji odmówił dalszych negocjacji. Niektóre grupy pracowników będą niezadowolone z przyjętych pochopnie rozwiązań, jednak podpisana tabela jest korzystna dla większości pracowników, pod warunkiem jej pełnego wdrożenia.

Naszym zdaniem można było niewielkim kosztem zadowolić wszystkich. Mieliśmy w tej sprawie przygotowane propozycje.

Podpisane przez kolegów związkowców zasady wdrożenia nowej tabeli, według nas, są nie do przyjęcia, ponieważ gwarantują jedynie to, co uzyskaliśmy podpisując porozumienie w ubiegłym roku, czyli włączenie z dniem 1 kwietnia bieżącego roku 606 zł do stawek. Kolejne etapy wdrażania, ze względu na zapisane w porozumieniu trudne do spełnienia warunki, są mało

prawdopodobne (wg naszych wyliczeń szanse na pełne wdrożenie wynoszą ok. 10%). Nagłe zamknięcie negocjacji uniemożliwiło nam urealnienie pełnego wdrożenia nowej tabeli płac. Posiedzenie Zarządu naszej organizacji związkowej zwołane zostało na 6 lutego. Została na nim podjęta uchwała, którą zarząd związku przyjął propozycję tabeli płac i poprawkę do zasad jej wprowadzania, polegającą na określeniu terminu ostatecznego wdrożenia. Wskazano także propozycje źródeł finansowania proponowanych rozwiązań.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Grupy Azoty Zakładów Azotowych „Puławy” S.A., obradujące 10 lutego 2017 r., wbrew powszechnym oczekiwaniom, głosem reprezentanta Tarnowa utrzymało w statucie Puław zapisy uniemożliwiające start w wyborach do rady nadzorczej naszej Spółki ponad 2000 pracowników.

Przypominamy, że zapisy te znalazły się w statucie po wyborach do Rady Pracowników przegranych z kretesem przez ówczesnie zarządzających oraz ich koalicjantów. W tej jakże ważnej, bo dotyczącej łamania reguł demokracji sprawie głos zabierała posłanka Prawa i Sprawiedliwości Gabriela Masłowska (Interpelacja nr 34444 w sprawie łamania standardów demokracji oraz zapisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, jak również artykuł jej pt. „Zakłady Azotowe „Puławy” SA to prywatny folwark?” – załączamy go do niniejszego komunikatu, bo warto go sobie odświeżyć).

Posłanka obecnie rządzącej partii, mającej wpływ na sposób zarządzanie spółkami Skarbu Państwa, zwróciła uwagę, że warunki, jakie muszą spełnić kandydaci w jednej ze spółek Grupy Azoty, z demokracją nie mają wiele wspólnego. I mimo to zostały one nadal utrzymane, choć wydają się szyte na miarę osób obecnie zasiadających w radzie nadzorczej z wyboru załogi (które, przypomnijmy, nie były wybierane według powyższych zasad!).

Utrzymanie ograniczeń demokracji wprowadzonych przez poprzednie zarządy przy zdecydowanym proteście ze strony posłów PiS wydaje się dziś przeczyć zdrowemu rozsądkowi osób, które o tym decydują. Chyba, że robią to świadomie. Takie zachowanie można by uznać za racjonalne w sytuacji, gdyby planowane było zdjęcie Puław z Giełdy Papierów Wartościowych – zachodziłaby bowiem obawa, że wybrani w demokratyczny sposób przedstawiciele załogi wyrażą temu zdecydowany sprzeciw. W innej sytuacji trwanie przy skompromitowanym zapisie jest zupełnie nieracjonalne.

16 lutego w Józefowie nad Wisłą odbyło się spotkanie organizacji związkowych ruchu ciągłego z Grupy Azoty. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele zarządów następujących organizacji: ZZPRC ZA „Puławy” SA, ZZPRC ZA w Tarnowie-Mościcach SA, MZZPRC GA Zakłady Chemiczne Police SA, ZZPRC ZA Kędzierzyn oraz ZZPRC Przemysłu Siarkowego KIZChS „Siarkopol” w Grzybowie. Omówiono aktualną sytuację w poszczególnych spółkach Grupy Azoty, zwracając szczególną uwagę na warunki pracy i płacę pracowników. Rozmawiano o zasadach wyłaniania i funkcjonowania reprezentantów pracowników w organach spółek. Umówiono kolejne spotkanie w Tarnowie w pierwszej połowie kwietnia. Jako temat przewodni ustalono rozważenie powołania sekcji dla organizacji Grupy Azoty w Ogólnokrajowym Zrzeszeniu.

16 lutego pierwszy raz w historii w Radzie Programowej oddziału TVP zasiadł przedstawiciel innej organizacji niż Zarządu Regionu NSZZ Solidarność. To wielkie wyróżnienie dla naszej zakładowej organizacji związkowej, że jej przewodniczący został powołany do tego ciała.

Na początku marca z koalicji z ZZPRC wycofał się ZZiT. Przypomnę, w ubiegłym roku, z inicjatywy Władysława Papugi, zawarliśmy ze Związkiem Zawodowym Inżynierów i Techników koalicję wyborczą. Rozpoczęła się ona wystawieniem wspólnego kandydata w wyborach członka zarządu z wyboru załogi. Wspólnym kandydatem został członek ZZiT Andrzej Skwarek. Został on

wybrany na członka zarządu naszej firmy.

W bieżącym roku wybory dwóch członków Rady Nadzorczej z wyboru załogi rozpoczęły się uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 28 lutego br. W ramach koalicji z ZZiT do wyborów rekomendowaliśmy jednego kandydata, jego imię i nazwisko natychmiast przekazaliśmy przewodniczącemu ZZiT Władysławowi Papudze. Czekaliśmy już tylko na nazwisko kandydata ZZiT. Tymczasem 6 marca doszły do nas informacje o zerwaniu przez ZZiT koalicji z ZZPRC. Miało się to odbyć z inicjatywy przewodniczącego ZZiT Władysława Papugi.

7 marca odbyły się negocjacje tabeli płac. Na spotkaniu zarząd firmy reprezentowany był przez Andrzeja Skwarka i Krzysztofa Homendę, obecna była również Dyrektor Pionu Personalnego Beata Kuryłowicz.

Organizacje związkowe reprezentowane były przez członków zarządów tych organizacji. Otwierając spotkanie Andrzej Skwarek powiedział, że spotkaliśmy się po to, żeby kontynuować rozmowy o nowej tabeli płac. Poinformował zebranych, że zarząd nie zamierza zawieszać ani kończyć negocjacji inaczej niż przyjęciem nowej tabeli. Zarząd skłonny jest natomiast przedłużyć wypłacanie świadczenia 500++.

Krzysztof Homenda przekazał stanowisko zarządu w sprawie kwoty, która zostanie włączona do stawek zasadniczych pracowników w bieżącym roku. A mianowicie bez względu na długość i sposób zakończenia negocjacji będzie to kwota 606 zł.

Przedstawiciele ZZPRC przedstawili różnicę pomiędzy dwoma tabelami, jakie zostały wypracowane w czasie negocjacji. Podkreślając, że przy niewielkiej różnicy kosztowej tabela ZZPRC została zdecydowanie lepiej odebrana przez pracowników. Powtórzyli propozycje sfinansowania tej nieco droższej tabeli. Zarząd firmy poprosił o czas do 20 marca na przeliczenie możliwych wariantów.

9 marca Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego w wyborach przedstawicieli załogi do Rady Nadzorczej Zakładów Azotowych „Puławy” na kadencję 2017-2020 rekomendował Kamila Kubisia i Grzegorza Mandziarza. W pierwszej turze wyborów obaj kandydaci otrzymali wynik umożliwiający start w drugiej turze wyborów. Niestety, do zwycięskiej dwójki, zastępując Andrzeja Bartuziego, dostał się jedynie jeden z nich, Grzegorz Mandziarz. To wielki sukces i wielka nadzieja dla Zakładów Azotowych „Puławy”.

29 marca odbyła się kolejna runda negocjacji tabeli płac. W jej wyniku przedłużono o jeden miesiąc wypłatę dodatku 718zł. Negocjacje przedłużono w obszarach:

1. Nowa tabela Płac.
2. Zasady wdrożenia nowej tabeli płac.
3. Zasady wynagradzania dyrektorów.
4. Zasady wynagradzania działaczy związkowych (przeciwdziałanie skokowemu wzrostowi wynagrodzeń związkowców w związku ze zmianą zasad wynagradzania dyrektorów).
5. Wprowadzenie do ZUZP zapisów dotyczących organizacji czasu pracy tj. 5 BOP i skróconego tygodnia czasu pracy w systemie dniówkowym.
6. Zmiany w Regulaminu Premiowania.

3 kwietnia zapisze się w historii naszej spółki złotymi zgłoskami. Tego dnia poinformowano, że 31 marca 2017 roku Elektrownia Puławy Sp. z o.o. (spółka zależna Grupy Azoty PUŁAWY) prowadząca postępowanie przetargowe na wybór generalnego wykonawcy w ramach realizacji przedsięwzięcia „Budowa bloku gazowo-parowego klasy 400 MWe” podjęła decyzję o nie dokonywaniu wyboru oferty i zamknięciu przetargu. Projekt zakładający realizację przedsięwzięcia

w oparciu o ww. założenia zgodnie z uchwałami Zarządu i Rady Nadzorczej Grupy Azoty PUŁAWY z dnia 31 marca 2017 roku nie będzie kontynuowany. Jednocześnie w dniu 31 marca 2017 roku Rada Nadzorcza Spółki udzieliła Zarządowi kierunkowej zgody na prowadzenie działań związanych z przygotowaniem do realizacji projektu inwestycyjnego polegającego na budowie bloku energetycznego w oparciu o węgiel kamienny, w szczególności na prowadzenie prac koncepcyjno-analitycznych, a następnie opracowanie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (dokumentacji do postępowania na wybór wykonawcy). Blok energetyczny, dostosowany do potrzeb Spółki, ma zapewniać dostawy energii elektrycznej i ciepła dla Grupy Azoty PUŁAWY.

To sukces dla Zakładów Azotowych Puławy, dla mieszkańców i dla regionów. Ale także nasz osobisty sukces, ponieważ długo walczyliśmy o to, by taka decyzja została podjęta. To my staliśmy pod bramą nr 1 na konferencji prasowej i wraz z posłanką Elżbietą Kruk zapewnialiśmy, że nie dopuścimy do wdrożenia tak ryzykownego i niepotrzebnego rozwiązania jakim była wydzielona poza zakład elektrownia gazowo-parowa. Każdy z nas, członków ZZPRC może być dumny, że udało się nam uratować i miejsca pracy i bezpieczeństwo energetyczne w naszej spółce.

W dniach 19–28 kwietnia 2017 roku odbyły się wybory na przewodniczących, wiceprzewodniczących oddziałowych organizacji ZZPRC i delegatów na Walne Zebranie Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego.

Nowo wybrani przewodniczący i wiceprzewodniczący oddziałowi:

w Zakładzie Elektrociepłowni – Kamil Kubiś przewodniczący, Krzysztof Jabłoński i Dariusz Kozak wiceprzewodniczący.

w Zakładzie Nawozów – Dariusz Mieleszko przewodniczący, Piotr Kałdonek i Eryk Kowalczyk wiceprzewodniczący.

w Zakładzie Mocznika i Melaminy – Piotr Kruk przewodniczący, Grzegorz Krawczyk, Jacek Nowacki, Mariusz Wróblewski wiceprzewodniczący.

w Zakładzie Kaprolaktamu – Arkadiusz Kośmider przewodniczący, Janusz Hinz, Krzysztof Traciłowski wiceprzewodniczący.

w Zakładzie Amoniak – Michał Oleksiak przewodniczący, Artur Dudkowski, Krzysztof Skawiński, Krzysztof Żurek wiceprzewodniczący.

w Wydziale Laboratoriów – Edyta Dobosz przewodnicząca, Małgorzata Siedliska wiceprzewodnicząca.

w Wydziale Pakowni – Ryszard Czarnecki przewodniczący, Artur Furtak, Michał Łucjanek wiceprzewodniczący.

w Wewnętrznej Służbie Ochrony – Andrzej Nogal przewodniczący, Jerzy Pieklik wiceprzewodniczący.

w Kole Związkowym – Andrzej Krakowiak przewodniczący, Magdalena Pokra wiceprzewodnicząca.

w CTL KOLZAP – Paweł Górnik przewodniczący, Jacek Jaworski wiceprzewodniczący.

27 kwietnia zarząd ZZPRC ZA „Puławy” SA, po długich i solidnych analizach podjął decyzję o pójściu na kompromis w sprawie podpisania Protokołu dodatkowego nr 30 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Nasza decyzja nie była jednogłówna, bowiem nadal stoimy na stanowisku, że zaproponowane rozwiązania nie są najlepszymi z możliwych. Jednak podpisanie Protokołu otworzyło nam drogę do kolejnych rozmów w sprawach ważnych dla funkcjonowania naszej firmy i zabezpieczenia interesów załogi.

Obsługa prawna

W naszym biurze 5 razy w tygodniu adwokat Rafał Bochniarz z Kancelarii Bochniarz & Partnerzy udziela członkom związku bezpłatnych porad z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego, spadkowego, spółdzielczego, administracyjnego i karnego, a także pomoc w redagowaniu wszelkiego rodzaju korespondencji prawnej. Kancelaria prowadzi również wszystkie sprawy wynikające ze stosunku pracy, które przejęła od kancelarii z Poznania. Warto zwrócić uwagę, że naszą aktywność w tym obszarze można uznać za jedną z pionierskich. Już 10 lat temu zauważyliśmy jak ważny jest dostęp do prawnika dla każdego członka organizacji. Uznaliśmy, że w dobie wszechobecnego rozpatrywania spraw na drodze sądowej nie możemy zostawić naszych członków bez wsparcia w tym zakresie.

Polityka informacyjna

W okresie sprawozdawczym kontynuowaliśmy wydawanie informatora „Nadchodzą Zmiany”. Prowadziliśmy stronę internetową związku z otwartym forum dyskusyjnym. Prowadzimy także stronę w intranecie. Rozwijamy profil w mediach społecznościowych (facebook), którego wpisy trafiają codziennie do ponad pół tysiąca odbiorców. Prowadzimy otwartą politykę medialną, na bieżąco przesyłamy mediom komunikaty prasowe a w momentach kluczowych dla naszej firmy i związku przeprowadzamy konferencje prasowe. Zaowocowało to stałą obecnością naszego związku w mediach lokalnych i ogólnopolskich.

Raport o stanie związku

Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego ZAP jest członkiem Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego. Centrala ta zrzeszona jest z kolei w konfederacji – Forum Związków Zawodowych. Pełnię funkcję wiceprzewodniczącego OZZZPRC. Andrzej Krakowiak pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych województwa lubelskiego oraz członkiem WRDS województwa lubelskiego oraz członkiem Stałego Zespołu ds. Gospodarki, Innowacji i Rozwoju Przedsiębiorczości.

ZZPRC zrzesza obecnie 1150 członków, 809 osób pracujących i 341 emerytów.

Jesteśmy jedną z największych organizacji zakładowych w Polsce, największą w chemii. Reprezentowani przez nas pracownicy, czyli pracownicy ruchu ciągłego ZAP w stosunku do innych pracowników WSCh mają najwyższe wynagrodzenia zasadnicze, najwyższy dodatek zmianowy, najwyższy dodatek za ratownictwo chemiczne i najkrótszy czas pracy.

Pozostajemy jedną z najskuteczniejszych zakładowych organizacji związkowych w Polsce.

ZA ZAP ZAP
ZZPRC Z.A. "Puławy" S.A.
PRZEWODNICZĄCY
Sławomir Węga